

**Czas na ostatni akt. We wtorkowy wieczór zespół Giallorossich podejmie Qarabag Agdam w spotkaniu ostatniej kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów. Podopieczni Eusebio Di Francesco zagrają o wyjście z grupy, ale też stoczą korespondencyjną walkę o pierwsze miejsce, na które wciąż mają szansę, przy braku zwycięstwa Chelsea z Atletico. Czy dojdzie zatem do powtórki z 2008 roku gdy zespół Spallettiego przeskoczył po ostatnim meczu The Blues? Dla gości będzie to mecz, którym zakończą przygodę z europejskimi pucharami.**

Po raz pierwszy zespoły zmierzył się w drugiej kolejce obecnych rozgrywek Ligi Mistrzów. Wówczas świetny początek zaliczyli Giallorossi, którzy prowadzili po kwadransie 2-0 dzięki trafieniom Manolasa i Dzeko. To jednak uspiło podopiecznych Di Francesco, a w szczególności Gonalonsa, którego fatalny błąd spowodował stratę gola w 28 minucie spotkania. Od tej pory w poczynania Romy wkraść się chaos, a niezbyt dobrze wyszkoleni technicznie rywale również nie mogli wiele zdziałać, mimo podejmowanych prób i nie najlepszej postawy Giallorossich. Skończyło się wynikiem 2-1 dla graczy Di Francesco. Wygrana okazała się bardzo cenna. Kopciuszek miał być w grupie dostarczycielem punktów, tymczasem potrafił urwać aż cztery Atletico, przez co zespół z Madrytu stoi przed ostatnią kolejką na praktycznie straconej pozycji.

Giallorossi przedłużyli szansę podopiecznym Simeone przed dwoma tygodniami, gdy przegrali w Madrycie 0-2. Zespół Romy mógł zaklepać awans na mecz przed końcem. Wystarczył remis, ale jedna szybka akcja rywali i czerwona kartka dla Bruno Peresa, odroczyły świętowanie. Dlatego też Giallorossi muszą we wtorkowy wieczór bezwzględnie wygrać, aby uniknąć niespodzianek. Roma bowiem może awansować nawet przy remisie i porażce, ale wówczas musi liczyć na pomoc Chelsea. Londyńczycy mają już zapewniony awans i podejmą Atletico na Stamford Bridge, jednak nie jest powiedziane, że rzuca wszystkie siły na to, aby bronić pierwszego miejsca w grupie. Przed dwoma tygodniami, po wygranej z Qarabag, Antonio Conte powiedział, że mecz z Atletico będzie szansą na wypuszczenie kilku rezerwowych i wielu podstawowych na pewno odpocznie. Nie ma więc co kalkulować i trzeba oglądać się tylko na siebie, co też powtarzają w Trigorii od tygodni jak mantrę. Dodatkowo raz już zespół Romy podszedł lekceważąco do identycznego tematu, co nieomal zakończyło się tragedią.

Dwa lata temu podopieczni Garcii grali w ostatniej serii spotkań, na Olimpico, z Bate Borysów. Wtedy pewny awans do 1/8 finału dawała wygrana. Przy remisie bądź porażce Giallorossi musieli liczyć na pomoc Barcelony. Blaugrana pomogła, remisując 1-1 z Bayerem Leverkusen, a gracze Garcii podzielili się punktami z kopciuszkiem z Białorusi. Występ Romy przeciwko BATE był jednak poniżej wszelkiej krytyki i gdyby nie parady Szczęsnego przy dwóch kontrach, zakończyłoby się porażką i awansem Białorusinów. Tymczasem splot pozytywnych wydarzeń pomógł Romie wejść do fazy pucharowej z najmniejszą liczbą punktów w historii (sześć, to był i jest do tej pory drugi taki przypadek w historii rozgrywek). Mimo pierwszego amerykańskiego awansu do 1/8 finału, całe Olimpico wygwizdało za ten występ

drużynę. W ostatniej kolejce Giallorossi walczyli też o awans w sezonie 2014/2015. Wówczas podjęli na Stadio Olimpico Manchester City i do szczęścia wystarczył bezbramkowy remis (1-1 i wyższe remisy promowały Anglików). Niestety, Roma starała się grać właśnie na 0-0, ograniczając się do gry w defensywie, co zakończyło się porażką 0-2 i odpadnięciem. To był jednak jedyny taki przypadek, gdy walcząc o awans w ostatniej serii spotkań, Giallorossi nie przeszli dalej. Udało się w grudniu 2002 roku, gdy zespół Capello wygrał 1-0 w Madrycie z Realem (wystarczył remis). Udało się w grudniu 2006 roku gdy prowadzona przez Spallettiego Roma pokonała 1-0 na wyjeździe Valencię (Hiszpanie mieli już zapewnioną wygraną w grupie). 9 grudnia 2008 roku Giallorossi pokonali z kolei 2-0 w ostatniej kolejce grupowej Bordeaux i nie tylko wywalczyli awans, ale wyprzedzili właśnie Chelsea i zajęli pierwsze miejsce w grupie. Z kolei siedem lat temu do awansu w ostatniej kolejce wystarczył wyjazdowy remis, 1-1, z Cluj. Ogółem Giallorossi startowali dziewięć razy w fazie grupowej Ligi Mistrzów i pięciokrotnie udało się im awansować do kolejnej rundy. Czas więc poprawić tą statystykę.

Szans na cokolwiek w grupie nie ma już zespół Qarabag Agdam. Azerowie mogli mieć jeszcze nadzieje na zajęcie trzeciego miejsca w grupie po czwartej serii spotkań, ale ich porażka z Chelsea przy jednoczesnej wygranej Atletico, zamknęła szanse. Zespół nie przyjedzie jednak na pewno do Rzymu na wakacje, gdyż Liga Mistrzów jest prestiżową sceną, na której można się pokazać, co udało się w dwóch spotkaniach z Atletico Madryt i gdzie można zarobić duże pieniądze. Giallorossim mógł się trafić na pewno trudniejszy rywal w walce o awans: Azerowie wygrali 3 z ostatnich 20 meczów Lidze Mistrzów, biorąc rzecz jasna pod uwagę również spotkania w eliminacjach rozgrywek. Qarabag, który dominuje od lat i również w tym sezonie na krajowym podwórku, pojawi się we Włoszech bez czwórki podstawowych piłkarzy, w tym zawieszono obrońcy Sadygova i napastnika Pedro Henrique, który trafił do bramy Romy w pierwszym meczu. Z powodu kontuzji wypadli Agolli i Huseynov. Aby spróbować postraszyć Giallorossich, trener Gurbanov postawi na Ndlovu, jednego z najlepszych graczy meczu w Baku (był bliski wyrównania w końcówce spotkania), a także najlepszego strzelca drużyny, Madatova, który zdobył w sezonie 7 goli. Według azerskich mediów gracz jest obserwowany właśnie przez Romę. Giallorossi zawdzięczają sporo drużynie z Azerbejdżanu, gdyż ta urwała Atletico Madryt cztery punkty, remisując zarówno u siebie, jak i w Madrycie, gdzie broniła się dodatkowo przez pół godziny w dziesiątkę. Ten wynik pokazuje, że lepiej podejść na poważnie do meczu z Azerami. We Włoszech grali dwa razy i dwukrotnie przegrali: 1-5 z Fiorentiną i 0-2 z Interem.

#### Forma Romy:

01.12.2017, 15 kolejka Serie A: ROMA – Spal **3-1** (Dzeko, Strootman, Pellegrini)

26.11.2017, 14 kolejka Serie A: Genoa – ROMA 1-1 (El Shaarawy)

22.11.2017, 5 kolejka CL: Atletico – ROMA 2-0

18.11.2017, 13 kolejka Serie A: ROMA – Lazio **2-1** (Perotti, Nainggolan)

05.11.2017, 12 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA **2-4** (Gerson **x2**, Manolas, Perotti)

#### Forma Qarabag:

01.12.2017, 15 kolejka Premier Liga: QARABAG – Neftci **1-0** (Medvedev)

28.11.2017, 1/8 Pucharu Azerbejdżanu: QARABAG – Lokbatan **2-0** (Izmailov, Henrique)

26.11.2017, 14 kolejka Premier Liga: Zira – QARABAG **2-3** (Richard, Ndlovu, Madatov)

22.11.2017, 5 kolejka CL: QARABAG – Chelsea 0-4

17.11.2017, 13 kolejka Premier Liga:: QARABAG – SumQuayit **2-0** (Richard, Ndlovu)

W tak ważnym meczu Di Francesco nie będzie z pewnością oszczędzał najlepszych piłkarzy. Między innymi dlatego w piątek odpoczywali Nainggolan i Perotti, którzy nie zostali w ogóle powołani na mecz ze Spal, a Fazio siedział na ławce. We wtorek cała trójka powinna wrócić do wyjściowego składu. Podobnie sprawa ma się z De Rossim, który w lidze nie zagrał z powodu zawieszenia. Pod znakiem zapytania stoi występ Kolarova. Serb trenował w ostatnich dniach indywidualnie, a Di Francesco stawiał pod znakiem zapytania jego powołanie na mecz z Azerami. Ostatecznie Kolarov przeszedł drugą połowę poniedziałkowego treningu z grupą, znalazł się wśród 19 graczy, którzy będą mieli szansę zagrać, jednak nie oznacza to, że wybiegnie w pierwszym składzie. Jeśli się nie uda, gotowi są Juan Jesus lub Moreno, gdyż Emerson Palmieri nie jest zgłoszony do rozgrywek. Niedostępny będzie też jego rodak, Bruno Peres, pauzujący za czerwoną kartkę z meczu z Atletico.

Przypuszczalny skład Romy:

**Alisson**

**Florenzi Manolas Fazio J.Jesus**

**Nainggolan De Rossi Strootman**

**El Shaarawy Dzeko Perotti**

**Kontuzjowani:** Karsdorp, Defrel

**Zawieszeni:** B.Peres

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przypuszczalny skład Qarabag:

**Sehic**

**Medvedev Dashdemirov Rzezniczak Dashdemirov**

**R.Almeida Garayev**

**Elyounoussi Michel Madatov**

**Ndlovu**

**Kontuzjowani:** Agolli, Huseynov

**Zawieszeni:** Pedro Henrique, Sadygov

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Wtorkowy mecz poprowadzi **Tobias Stieler**, który nie sędziował nigdy meczu z udziałem Qarabag. Prowadził za to jedno spotkanie Romy. W poprzednim sezonie, w Lidze Europy, Giallorossi pokonali w piątej kolejce 4-1 Viktorię Pilzno, co zapewniło awans do 1/16 finału rozgrywek. W tym sezonie prowadził mecz Juventus z Olympiakosem w Lidze Mistrzów, zakończony wygraną Bianconerich 2-0.

Autor: abruzzo